

# NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 11 lutego 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 8 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadstawane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz pełnowy lub jego miejsce.

Administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

**Teatr Polski**  
CEGIELNIANA 63.

Dziś wiecz. **Joeci się żenia**

Jutro wiecz. **PIES GOŃCZY**

**Teatr Popularny**  
przy ul. Konstantynowskiej № 16

Dziś wiecz. **Mąż o dwóch żonach**

Jutro wiecz. **„Żonaty kawaler“**

Poszybysz się niedawno

## pewnego wyrzutka

z ul. Cegielnianej, składam na instytut moralnie upadłych chłystków kop. 50, a na robotników pozbawionych pracy 2 r. 50 k., w nadziei, że Opactwość w przyszłości uchroni mnie od tego rodzaju niebezpiecznych i szkodliwych wyrzutych ze czci i honoru oszczerców i denuncjantów.

**H. W.**

Były współdziaławiec pewnego przedsiębiorstwa przy ul. Przejazd.



PRZEDSTAW: DYSTYLARNIA, F. JANKOWSKI, r430-3 | 1  
Warszawa, Marszałkowska 130-

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo — **Waldschleschen**

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39  
TELEFON 11-16.

## Parowa pralnia cieplniczna i farbiarnia **W. Piętka w Łodzi**

Fabryka i skąd główny: Spacerowa 9, tel. 23-70.  
Filje: Piotrkowska 84 i III, Konstantynowska 37, Dzielna 30, Główna 21 i 62, Zarzewska 49 i Rzgowska 7.

Zakład przyjmuje wszelkie wchodzące w zakres pralni chemicznej obstarunki. Pierze i farbuję garderobę męską i damską od najskromniejszej do najwykwintniejszej, czyści dywany, meble, portjery, gobeliny, plusze, aksamity, koronki, pióra i firanki, dekantuje tkaniny w małych kawałkach jak i całych sztukach po cenach nadzwyczaj niskich.

**Ceny:** Białki dama. od rb.—40 | Ubr. męsk. od rb. 1.50 | Fir. od rb.—40 za szt.  
Suknie od 1.00 | Palta od rb. 1.50 | Port. od rb. 1.50 za parę  
Kostjum. od 1.50 | Kamiz. od rb.—50 | Dyw. od rb.—20 łok. kw  
NB. Części garderoby i inne rzeczy, oddane do czyszczenia, podlegają w zakładzie najprzód gruntownej dezynfekcji! 2899—150

**LECZNICA WIDZOWSKA**  
Główna 51, róg Widzewskiej.

Choroby dzieci i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 10 i pół do 11 i pół rano i od 6 i pół do 7 i pół pól.  
Choroby wewnętrzne i dzieci **Dr. Fried** od 11 i pół do 12 i pół rano rano, i od 3 i pół do 4 i pół pp.  
Chirurgia **Dr. Kaufman** od 11 do 12 i pół rano.  
Choroby kobiece i akuszerja **Dr. Szylke** od 1—2 pp.  
Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langhans** od 1 i pół do 3 pp.  
Choroby oczu **Dr. Goldstein-Polak** od 6 do 7 i pół pp. codziennie, a w poniedziałki, środy i piątki od 11—12 rano.  
Analizy krwi, wydzielin i moczu — Badania mańnek.

**Porada 50 kop.**

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

### KALENDARZYK.

Wtorek, 11 lutego 1913 r.

Dziś: Saturnina P.

Jutro: Eulalji P. M.

### Wobec nowej wojny.

Po dwu miesiącach zabiegów pokojowych rokowania pokojowe zostały zerwane, zawieszenie broni zostało wypowiedziane i we wtorek rozpoczęła się dalsza walka.

Właśnie dwa miesiące mijają, kiedy ostatni raz działa grały na polu walki. Od tego czasu wiele się zmieniło. Na polu walki wszystko zostało tak, jak je pozostawili walczący w chwili, kiedy zawieszenie broni zostało zawarte. Ale w polityce państw, jakże wiele od tego czasu zaszło zmian!

Turcja przeszła przez wewnętrzną rewolucję, nowy rząd młodoturecki zmienił zupełnie linję polityczną,

zerwał z pokojową drogą i postanowił walczyć do ostatniego tchu.

Ale także w polityce państw o tych mocarstw nad pokojem czuwających, jakże wiele się zmieniło!

Gdzie się podziła solidarność Europy? gdzie jedność trójporozumienia i trójprzymierza! jakże daleko posunęły się wzajemne nieufności i niedowierzania? Jak wzrosły zbrojenia w Austro-Węgrzech i we Francji. Co się w tym czasie przygotowało, to chyba nie uciesze. Miały się odbyć manewry w Galicji w połowie stycznia, rzekomo dlatego, żeby skrócić z masy nagromadzonego wojska, w ostatniej chwili czy dla wielkich mrozów, czy też dla innych nieznanym przyczyn manewry galicyjskie zostały odwołane. Ale nie wpłynęło to wcale na uspokojenie. Pow szechnie jest uczucie, że wzajemna wrażliwość z każdym dniem wzrasta i że stan obecny nie da się na długo utrzymać. Więc albo rozbrojenie, o którym niema mowy, albo wyciągnięcie konsekwencji z przygotowań wojennych.

Przed dwoma miesiącami zadawano się formułą Poincarégo o tak zwanej desintereselement terytorjalnem i dziś niema wcale obawy, żeby którekolwiek z mocarstw wielkich chciało na Turcji zarabiać i miało widoki na łup z podziału Turcji, ale niemniej jednak wielkie interesy kolonialne europejskich mocarstw w Azji i obawa, że może przyjść do podziału, sfery wpływów w Turcji Azjatyckiej w wysokim stopniu utrudnia spokojne rozwiązanie zawikłań.

Wobec ogromnych przygotowań na lądzie i na morzu, jakie Europa militarna poczyniła, wybuch wojny na Bałkanach, wzmaga niebezpieczeństwo ogólnego zawikłania i konflagracji europejskiej.

Jeszcze dziś zapewnijają ze wszech stron, że nikt nie myśli naruszać pokoju europejskiego i cała troska mocarstw europejskich skierowana jest



ku zlokalizowaniu wojny na Bałkanach, ale z drugiej strony wiele przemawia za tem, że wobec bardzo różnych interesów i odmiennych kierunków politycznych zgoda wielkich mocarstw nie da się na długo utrzymać, a w tej samej chwili, w której objawilaby się niezgoda między mocarstwami, należącymi do dwu odmiennych grup sojuszków, powszechna wojna stałaby się nieunikniona. Wówczas nie czas już byłoby mówić o zlokalizowaniu wojny na wschodzie, wtedy wojna może ogarnąć takie tereny i takie kraje, które jeszcze dziś stanowczo wypierają się wszelkich zamiarów wojennych.

Bywają w historii pewne konieczności, na które składały się całe lata, dziesiątki lat przygotowań i których uniknąć niepodobna. Jest wielka obawa, że nadchodzi właśnie teraz chwila wyciągnięcia konsekwencji ze wszystkich poprzednich założeń i przesłanek politycznych. Wówczas konieczności historyczne staną się nieuniknionym powodem, prowadzącym do wojny.

Jest to rzecz zupełnie zrozumiała, że wielkie mocarstwa za cenę dalszych zbrojeń i dalszego przygotowania na lądzie i na morzu chcą jeszcze raz odwiec możność i konieczność ostatecznego starcia, ale na długo taka metoda już nie wystarczy wobec tego, że są sprawy, które naruszone, będą wymagały obrony i walki. Zresztą należy pamiętać, że te przygotowania także nie były bezcelowe, że miały pewien podkład ideowy i że pewne państwa, pchane koniecznością historyczną, musiały być zdecydowane do wyciągnięcia konsekwencji swej historii, swego położenia geograficznego i swej wreszcie przyszłości dziejowej.

Już dziś widoczne, że wobec zmian w Turcji, mocarstwa należące do odmiennych sojuszków różne zajęły stanowisko. Jedne widocznie pomagają Turcji i gotowe są obok moralnego poparcia także i do materialnej pomocy. W ostatnich dniach Niemcy zrealizowały pożyczkę 150 milionów marek dla Rumunii, która pozwoli Rumunii stanowczo wkroczyć na teren wypadków wojennych w roli sprzymierzeńca trójprzymierza, a te same Niemcy w takiej chwili ciężkiej znalazły jeszcze 50 milionów dla Turcji, której pod pozorem pożyczki na tramwaje i koleje lokalne umożliwiają prowadzenie dalszej wojny ze związkiem bałkańskim.

Tak więc widoczne jest, jak jedna grupa państw sympatyzuje z Turcją i przychodzi jej z pomocą, podczas kiedy druga interesuje się Serbią i Bułgarią i także czynnie je wspomaga, zamykając kredyt i wszelką pomoc dla Turcji, oraz dla mocarstw trójprzymierza, a otwierają kredyt państwu porozumienia.

Niedawno pewien bankier berliński wyraził się miał, że gdyby wojna miała kosztować 12 miliardów, to sumę tę znajdzie jedno mocarstwo we Francji, a drugie w Niemczech.

Niewiadomo, czy tak łatwo, jak we Francji, tym głównym rezerwoarzem kapitału, znajdzie się kredyt w Niemczech i Austrii, ale wątpię nie można, że obok ukrytych rezerw i zapasów wojennych, tak w Niemczech, jak w Austrii jeszcze jest pod dostatkiem kredytu i środków na opłacenie kosztowne, trzymiesięcznej wojny.

Co potem będą robiły narody pokonane, jakie ruiny sterczeć będą ekonomiczne, jaka straszna nędza zagłodzi w zniszczonych miastach i siołach, jak dotknięty zostanie prze-

mysł i rolnictwo — o tych zniszczeniach czas będzie mówić potem.

Ale narody mają sobie od natury nadaną siłę odrodczą, która je w krótkim czasie napowrót do normalnego po wojnie stanu przywraca, a owszem nawet do szczęśliwszego, aniżeli przed wojną. To też po strasznych dniach zniszczenia następuje epoka rozwoju ekonomicznego i powrotu do utraconych korzyści i dóbr materialnych i moralnych. Nawet ludność po wojnie odradza się silnie, aniżeli w okresach pokoju, na podstawie pewnych niezbadanych jeszcze praw populacyjnych. Ale ta polecha na nic się przyda tym, których zawierucha wojenna zniszczy i pogrzebie.

Tak niemiłosiernie są prawa wojny, która zdaje się być takim samym prawem natury jak są prawa życia i rozwoju.

Szczęk broni słychać na świecie.

## Projekt praw o szkołach obcoplemiennych.

W tych dniach w ministerjum oświaty zostanie ukończona opracowanie przepisów, dotyczących szkół obcoplemiennych.

Impulsem do rozpatrzenia odnosnych przepisów były setki prośb, uchwał, telegramów, które zostały podpisane przez tysiące osób.

Naczelnym lejtmotywyem wszystkich tych prośb było błaganie o powstrzymanie przepisów, traktujących o szkołach początkowych dla obcoplemienców, zatwierdzonych przez ministerjum 1 stycznia 1907 r., i o umożliwienie obcoplemienciom nauki w języku ojczystym.

W końcu zeszłego roku odbył się w Petersburgu zjazd kuratorów okręgów naukowych, naczelników dyrekcji naukowych i inspektorów szkół ze wszystkich miejscowości, zamieszkałych przez obcoplemienców.

Zjazd ten wypracował projekt prawideł rozszerzających do pewnego stopnia prawa obcoplemienców w sferze nauczania początkowego.

Projekt ów proponuje, by szkoły początkowe dla obcoplemienców były otwierane na zasadach ogólnych, jako też z zastosowaniem przepisów specjalnych. W szkołach miejskich specjalnych nauczanie w ciągu pierwszych trzech, do czterech lat powinno się odbywać w języku ojczystym uczniów. Nauczanie języka rosyjskiego powinno się zaczynać już w pierwszym roku szkolnym uczniów, notabene że względów pedagogicznych w języku rosyjskim.

Personel nauczycielski powinien się rekrutować z przedstawicieli narodu, do którego szkoła należy, lub z rosyjan, którzy znają gruntownie język ojczysty ucznia i mają odpowiednie kwalifikacje.

Religia powinna być wykładana przez duchownych odnosnych wyznań poleconych przez władze duchowne i zatwierdzonych przez władze naukowe.

Prawidła wyżej wymienione nie dotyczą szkół profesjonalnych t. j. rzemieślniczych.

Projekt tych przepisów został rozpatrzony w końcu grudnia r. z. przez ministra oświaty, który przyznał, iż jest możliwy do przyjęcia i tylko rozkazał poczynić pewne poprawki redakcyjne.

Wkrótce projekt ów będzie przedstawiony do rozpatrzenia Radzie ministrów.

## Wzrost klasy robotniczej.

Lata ostatnie — lata apatii w życiu polityczno-społecznym Rosji — były latami potężnego rozkwitu przemysłu. Związawsza od roku 1910, przemysł wkroczył w okres świetnych koniunktur, pozwalających mu

rozwinąć i zużytkować swobodnie wszystkie zasoby sił produkcyjnych.

Ożywienie przemysłowe wzmogło przede wszystkim zapotrzebowanie na ręce robocze i to w tempie, jakiego może nigdzie nie spotykamy w Europie.

Według danych inspekcji fabrycznej, pod jej dozorem w końcu roku 1911 było w całym państwie 16,600 zakładów przemysłowych, zatrudniających 2,051,198 robot., gdy w roku 1910 — 1,851,955 robot., a w roku 1909 — 1,832,733 robotników.

Przyrost robotników w ciągu roku 1911 wyniósł 99,243 osób t. j. 5,1 proc. w stosunku do liczby robotników w roku 1910, kiedy przyrost był jeszcze potężniejszy, bo o 119,171 robotników t. j. 6,5 pr. w stosunku do r. 1909.

W ciągu więc dwu lat ostatnich proletarijat Rosji powiększył się o 218,415 nowych pracowników (t. j. bez mała o 12 pr.) co wraz z rodzinami da milion głów ludności proletariackiej.

Jest to przyrost zdumiewający, nie mający wzorów w przeszłości, świadczący w jak przyspieszonym tempie odbywa się proletaryzacja kraju. Reforma rolna 28 listopada 1906 roku pozbawiła ziemi miliony ludności wiejskiej i dostarczyła kapitałów i poddostatkiem tanich sił roboczych — głodna wieś rosyjska zasilila przemysł w materiał ludzki.

Cały ten dopływ nowych sił roboczych zużyty został w istniejących już zakładach przemysłowych, bo z 99,243 robotników, o jakich powiększyła się w r. 1911 armia pracy w Rosji, zaledwie 27,298 robotników zasililo nowe fabryki; główna ilość robotników przyczynila się do spotęźnienia już istniejących. Ta wzrastająca tendencja do koncentracji przedsiębiorstw jest bodaj cechą najbardziej charakterystyczną dla współczesnego rozwoju przemysłowego Rosji. Jak zaś daleko posunięta jest koncentracja, świadczą również cyfry inspekcji fabrycznej: 53 proc. ogólnej liczby robotników pracowało w 787 fabrykach (ponad 500 robotn. każda), 37 proc. — w fabrykach średnich (od 100—500 robotników); wreszcie tylko 20 proc. w fabrykach drobnych.

W tym szybkim, stu milowymi krokami odbywającym się postępie przemysłowym państwa i wzroście klasy robotniczej, Królestwo nie ustępuje miejsca. Okręg inspekcyjny warszawski, obejmujący zresztą i część Litwy, wykazuje w roku 1911 również przyrost o 6 proc. robotników fabrycznych, mianowicie w roku 1910—308,784 i w roku 1911—327,438. W dwu najgłośniejszych guberniach: piotrkowskiej wzrost ze 156,052 na 164,402 i warszawskiej ze 73,625 na 78,480. Ale cyfry powyższe nie są wystarczające. Wzrost przemysłu naszego posuwa się jeszcze szybciej i objął liczniejsze rzesze robotnicze.

Z danych zebranych przez redakcję roczników „Przemysł i Handel Królestwa Polskiego“, a przytoczonych w książce p. Pietkiewicza o przemyśle Królestwa w roku 1910 widać, że liczba robotników w przemyśle przekroczyła już 400,922 głów (w gub. piotrkowskiej—207,820, warszawskiej—116,406) i od roku 1901—1902 wzrosła o 136 tysięcy, t. j. w przeciągu ośmiu lat o 53,3 procentu.

## O zmianę kalendarza.

W roku 1909 członek Rady państwa p. Andrejewskij rozpoczął starania w celu zaprowadzenia w Rosji kalendarza gregoriańskiego, używanego dzisiaj przez wszystkie narody cywilizowane. Andrejewskij zebrał pokaźną liczbę zwolenników reformy kalendarza, bo pod wnioskiem jego podpisało się 89 członków Rady państwa, lecz dotychczas wniosek powyższy przez instytucję prawodawczą nie był rozpatrywany.

Obecnie autor tego projektu Andrejewskij, w liście, wystosowanym do zwolenników reformy kalendarzowej, tłumaczy powody, dla których

powyższego projektu nie wniósł pod obrady instytucji prawodawczych.

Jak widać z listu, Andrejewskij napisał nieprzewidywane przeszkody ze strony synodu. „Przedstawiciele światobliwego synodu — pisze w liście — kilkakrotnie oświadczyli, że cerkiew prawosławna tej nowości (reformy kalendarzowej) nie może przyjąć dlatego, iż kalendarz gregoriański jest poświęcony powagą Państwa“.

P. Andrejewskij, chcąc uniknąć konfliktu z synodem, oczekiwał aż się urzeczywistni projekt kalendarza „wszechświatowego“, zapowiedziany przez sfery handlowo-przemysłowe Europy Zachodniej. Lecz po zbadaniu sprawy okazało się, że ten projekt był omawiany na zjeździe handlowo-przemysłowym w Londynie w roku 1910, i pozostał w zawieszaniu.

Tymczasem wszystkie państwa cywilizowane, a nawet Chiny, używają kalendarza gregoriańskiego. Rosja wobec tego jest jedynym państwem, które pozostało przy kalendarzu juliańskim.

P. Andrejewskij sądzi, że obecnie należałoby znaleźć wyjście z tego położenia, jeżeli Rada państwa zechce trzymać się opinii Synodu, reforma kalendarzowa nigdy się nie urzeczywistni. Synod bowiem łączy tę reformę z obchodem świąt Wielkanocnych i uzależnia je od zgody wszystkich cerkwi wschodnich.

## O sejmie finlandzkim.

Nacjonalistyczny „Swiet“ z żywym zadowoleniem przyjął wiadomość, że sejm finlandzki wybrał na swego talmana socjalistę.

„W życiu naszej Finlandji jest to wydarzenie bardzo ważne, — powiada „Swiet“. I według naszego głębokiego przekonania — bardzo pomyślne. Wogóle socjalista partynj w roli prezesa parlamentu — to wypadek niebywały, a więc i niezbadany. Ale dla Finlandji socjalista Tokoj jest o wiele lepszy od szlachcica szwedzkiego Swinhuwuda. Daleko lepszy i odpowiedniejszy z punktu widzenia państwowości rosyjskiej“.

Na potwierdzenie swych słów, „Swiet“ wylicza wszystkie dawne „grzechy“ Swinhuwuda i wyraża nadzieję, że socjaliści pogodzą Finlandczyków z Rosją.

„Mamy nadzieję, że sejm, może wprawdzie nie od razu, spełni i drugie życzenie „Swieta“: porzuci bezwocną „samobójczą“ — według słusznej uwagi członka Rady państwa Deitricha — politykę bezwocnych protestów i zuchwałych mów, a przejdzie do niezbędnych dla Finlandji prac nad uczciwym zespoleniem tych kresów z Rosją, bez szkody dla nadanej krajowi przez monarchów rosyjskich szerokiej wewnętrznej autonomji ziemskiej“.

„Nowoje Wremia“ także tryumfuje z powodu niewybrania p. Swinhuwuda, ale mniej optymistycznie zapatruje się na wybór p. Tokoja.

„Socjaliści wcale nie myślał narazić istnienia sejmu. I dlatego na abonowanym dotychczas przez p. Swinhuwuda krześle, zasiadł socjalista Tokoj. W ten sposób przewodnictwo w sejmie wymknęło się z rąk kahału, ale czy dostało się w lepsze ręce — to jeszcze niewiadome“.

## Wiadomości ogólne.

Samorząd. Posał Szebeko w rozmowie ze współpracownikiem gazety „Dzień“ oświadczył, iż projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskim w najbliższej przyszłości wejdzie pod obrady plenum. P. Szebeko jest pewny, że cenzus dla lokatorów zostanie podniesiony do normy, proponowanej przez p. Zinowiewa, a może nawet lokatorowie zostaną zupełnie pozbawieni praw



**Kontrola urzędów miejskich.** Komisja Rady państwa, rozpatrująca projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskim, omawiała sprawę kontrolowania przez rząd działalności zarządów miejskich, oraz sprawę rozwiązywania rad miejskich.

Komisja potwierdziła swoje postanowienie zeszłoroczne, orzekające, że kontrola powinna dotyczyć nie tylko spraw, związanych z prawnością, ale też z celowością.

Sprawa rozwiązywania rad miejskich wywołała wielką dyskusję.

W projekcie Dumy przewidywano, że wobec nadzwyczajnych okoliczności zarząd miejski może za Najwyższym rozkazem rozwiązywać się, z tem, żeby w przeciągu nie więcej niż 2 miesiące od dnia rozwiązania oznaczyć nowe wybory.

Komisja Rady państwa w roku ubiegłym usunęła te artykuły projektu Dumy i postanowiła, że rozwiązany zarząd miejski może być zamieniony na czas nie więcej niż trzechletni, przez osoby, Najwyżej mianowane.

Durnowo wprowadził do tego projektu nową poprawkę i zaproponował, żeby skład rady miejskiej wolno było rozwiązywać, ale nie z rozkazu ministra spraw wewnętrznych, z tem, żeby po 6 miesiącach naznaczono nowe wybory.

Tę poprawkę przyjęto.

Obydwie uchwały mają znaczenie zasadnicze i podkreślone są w prasie rosyjskiej jako bardzo ważne w kierunku ujemnym.

## Ze świata.

**Zart czy prawda?** W Brukseli po rozpoczęciu przedstawienia w jednym z tamtejszych teatrów operetkowych przechadzał się jakiś jegomość widocznie wzburzony, przed głównym wejściem. Na zapytanie przechodniów, co jest przyczyną jego wzburzenia, wyjął rewolwer i powiedział: „Moja żona znajduje się w teatrze ze swoim kochankiem, czekam aż wyjdą by ich zastrzelić.

W kilka minut później przerwało na chwilę przedstawienie; reżyser zjawił się przed rampą i ponurym głosem zawołał: „Szanowna publiczności! Przed teatrem czeka z nabitym rewolwerem jakiś jegomość, który oświadczył, że zamierza zastrzelić swoją żonę, która jest tu w teatrze ze swoim kochankiem. Czekaj przed głównym wejściem. — Sciemnimy na chwilę widownię i zagrożona para wyjść może osobnym wejściem, zare-

zerwowanem na wypadek paniki — które wychodzi w boczną uliczkę\*.

Po tem oświadczeniu reżysera wyszło z teatru 14 par...

**Nowe skandale.** Prokuratura nowojorska odkryła nowy szereg skandalicznych nadużyć ze strony policji. Kapitan policji, nazwiskiem Walsh, pociągnięty do zeznań w dawniejszych sprawach, mających zawsze pewien związek z zamordowaniem właściciela domu gry i schadzki, Rosenthala, przyznał wobec prokuratora, że należał do spółki policyjnej, wymuszającej pieniądze od różnych właścicieli zakładów restauracyjnych; suma uzyskana w ten sposób wyniosła w ostatnich 5 latach około 750,000 dolarów.

## Z Cesarstwa.

**„Nowoje Wremia“ o sprawie polskiej.** Z powodu znanego artykułu „Tems'a“, poświęconego stosunkom polsko-rosyjskim, „Nowoje Wremia“ oznajmia dzisiaj, że nie żywi żadnych uczuć nieprzyjaźni lub niechęci do Polaków. Należy wspomnieć o walkach bratobójczych, które nieraz wychodziły na korzyść wrogom słowiańszczyzny. Gdyby nie było r. 1863, nie byłoby także ani Sadowy, ani zjednoczenia Niemiec i ich hegemonji.

Dalej „Nowoje Wremia“ pisze, że samorząd miejski i ziemski w Polsce staje się (?) silną podstawą dla nowego systemu rządów w kraju. Další rozwój rzeczy w tym duchu zależy od Polaków, od roli, którą odegrają w najbliższej przyszłości. W roku obecnym polacy powinni mniej oddawać się wspomnieniom sporów i szaleństw, więcej zaś myśleć o rozprawie.

Tak pisze „Nowoje Wr.“ na stronicy pierwszej.

Na drugiej zaś korespondent lwowski tego dziennika donosi, że duch słowiański wzrasta we wszystkich zakątkach Austrii, tylko nie wśród Ukraińców i Polaków. Rząd Austriacki podnieca tam nastroje przeciw-rosyjski. Rosjanie w Galicji są prześladowani. Polacy postępują sprzeczenie z interesami słowiańskimi. I tak dalej, i tak dalej — według znanych recept starego szablonu.

**Drożyzna w Petersburgu.** Ogólny wzrost drożyzny w Petersburgu najsilniej odbił się na handlarzach wędlin. W roku ubiegłym w Petersburgu zbankrutowało około 30 właścicieli większych masarni, na sumę 1 miliona rubli.

Wobec niebywałego podrożenia cen produktów bezpośrednio potrzebnych, w piątek odbyło się ogólne zebranie handlarzy wędlinami, na którym postanowiono jednogłośnie podnieść ceny wszystkich wędlin o 25—30 proc.

Nowa taksa zaczęła obowiązywać od soboty.

## Z Litwy i Rusi.

**Aresztowanie szpiega.** W Skidlu, w pow. grodzieńskim, aresztowano nieznanego osobnika, przy którym znaleziono plany fortów i okolic. Szpiega odstawiono do Wilna.

**Zakazana francuszczyzna.** Z Mińska donoszą: Organizatorom balu dorocznego w „Ognisku“, policja zabroniła drukować „menu“ nie tylko po polsku, ale nawet po francusku.

## Wiadomości krajowe.

**Nowy wynalazek.** Pan Edward Tyliński, kaliszczanin, wynalazł pneumatyczno-elektryczny aparat do kół wszystkich systemów samochodów, motocykli i t. p., który może mieć poważne zastosowanie w bezpieczeństwie jazdy pospiesznej.

Aparat ten, w razie ulatniania się powietrza z detych obwodów kół, sygnalizuje natychmiast wskazując kierowcowi stopień ulatniania się powietrza, oraz wskazując koło, z którego powietrze się ulatnia. P. T. poczynił starania o opatentowanie wynalazku.

**Ucieczka więźniów.** W Sierpcu pod Płockiem 7 niebezpiecznych więźniów, będących pod śledztwem sądowym, podstępny sposobem zważyło do celi stróża, prosząc go o podanie wody do picia. Gdy ten wniósł wodę do celi, na dany znak rzuciło się kilku więźniów na niego, zbili go niemilosierdzie, poczem wyszedłszy z celi obezwładnili i drugiego stróża z tegoż aresztu i korzystając z zapadającego zmroku, wyszli niepostrzeżenie na miasto, gdzie zniknęli przez nikogo nie ścigani. Uciekinierzy należą do kategorii niebezpiecznych złodziei recydywistów, koinkradów jak również i handlarzy żywym towarem.



84)

ARTUR GRUSZECKI.

## KANDYDACI.

— Mam pewne wątpliwości co do tej Rady miejskiej.

— Czyż może pan nie być wybrany? — zaniepokoiła się Klara, — ależ to byłoby upokarzające.

— Przy wyborach, proszę pani, jest jak na wojnie i niema upokorzenia ani dla zwycięzcy, ani dla zwyciężonego, byle obydwaj walczyli zgodnie z honorem. Zresztą nie mi nie zależy na ludziach, tylko na tych najbliższych — patrzaj na nią zakochanymi oczyma.

— Nie jesteś szczery Karolu, — odezwał się nagle Tarski, gdyż zależy ci bardzo na ludziach, jak każdemu ambitnemu człowiekowi. Jak długo pamiętam i znam cię, zawsze starałeś się być nie tylko w pierwszym szeregu, ale stać na czele.

— Zle obserwowałaś, zaczął Milcer, lecz przerwała mu Klara:

— Dlaczego pan zaprzeczasz? Ambicja szlachetna jest w moich oczach ogromną zaletą. Kto czuje orle skrzydła, nie powinien i nie może żyć razem z drobiem na podwórkach.

— Tak, ale trzeba mieć te orle skrzydła. — spuścił skromnie oczy — a ja ich nie mam.

— Masz je, masz, — zaśmiał się drwiąco Stanisław, — a w każdym razie umiesz je sobie przypinać.

— Nie rozumiem twego dowcipu — rzekł Milcer z chłodną grzecznością.

— A to tak jasne, — zawiał się Stanisław, pragnąc obniżyć Milcera w oczach Klary. — starsz się wyróżnić od innych: strojem, dystynkcją sztuczną w zachowaniu, starannie dobierasz ludzi, z którymi żyć wypada; masz na zawołanie stosownie do potrzeby frazesy naukowe, pozytywne, albo też idealne marzenia o duszy oderwanej od ciała. Czy mam dalej wyliczać pióra twych skrzydeł?

— Na ten raz dosyć, — pokrywał Milcer swój gniew żartobliwym uśmiechem, — nie wiedziałem, że posiadasz talent zjadliwego dowcipu.

Klary chmurnie słuchała Stanisława i podobała się jej odpowiedź Milcera.

— Nie wiedziałam, — spojrzała na Tarskiego, — że niechęć partyjną sprawdza pan do osobistych pretensji.

— Myli się pani, — uśmiechnął się złośliwie Tarski, — podtrzymywałem tylko zdanie pani.

— Moje? I jakie?

— Ze nasz wspólny przyjaciel, Milcer, posiada orle skrzydła.

— To złośliwość, — mruknął Milcer.

— Wcale nie! — upierał się Tarski, — to przyjaźń, a ponieważ tak miłujesz szczerłość jestem szczery.

Któż ci powie prawdę, jeśli nie twój przyjaciel?

— To znaczy, ty! — uśmiechnął się ironicznie Milcer.

— Naturalnie, że ja. Masz tę ogromną zaletę, jak mówi panna Klara, że zmieniasz się jak kameleon. Mówisz o czystej duszy, a chwytasz za cielesną powłokę.

Klary pomyślała o pocałunku Milcera, zarumieniła się i spojrzała podejrzliwie na Tarskiego, a chcąc dobrać się prawdy, spytała zimno:

— Kiedyż to mówiłam panu o zaletach zmienności pana Karola?

— Jeśli pani chorobliwą ambicję nazwała „ogromną zaletą“, sądziłem, że i gimnastyczną zdolność zmieniania się nazwie pani „ogromną zaletą“ — kończył z przekąsem.

— Stachu, ciebie dziś ugryzła mucha tej najgorszej namiętności, o której rozmawialiśmy, — rzekł z udanym współczuciem Milcer, — bardzo cię żałuję.

— Panie Stanisławie, — powiedziała Klara tonem despotycznym, — o jakiej to namiętności rozmawialiście panowie?

— Nie pamiętam dokładnie, — zmieształ się, — tak często mówimy ze sobą.

— Czy i pan, panie Karolu, będzie tak skryty? — spojrzała na Milcera.

— Mówiliśmy teoretycznie o różnych namiętnościach i wadach, jak tytułowanie, bogacenie się... no i o podrażnieniu osobistej próżności.

— Widzi pan, — patrzyła tryumfująco na Tarskiego, — pan Karol

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

## Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 20-te z rzędu przedstawienie dla Prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

we środę 12 lutego,

wybraлиśmy pełen humoru wodewil w 3 aktach Buchbindera, z muzyką Kratzera, p. t.

## Żonaty kawaler

Bilety, za okazaniem kwitu z oplaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego. Szatnia i programy bezpłatnie.

## Religia i moralność.

(Odczyt Eug. Sokołowskiego).

Człowiek pierwotny, żyjąc na łonie przyrody i czując swą niemoc w walce z wszystko niszczącymi żywiołami, skłaniał głowę z trwogą przed niezrozumiałą a potężną siłą, która niemi kieruje.

Cześć dla przyrody, połączona z bojaźnią, była pierwszym objawem religijnym ludzkości.

Z czasem zaczęto zwracać uwagę i na ludzi, obdarzonych bądź zaletami umysłu i serca, bądź nieustraszoną odwagą; za życia obdarzano ich szacunkiem i czcią, po śmierci zaś, przypisując mu coraz większe przyimoty i moc czynienia cudów — modlono się do nich i składano im ofiary. Tak powstał „Bogatyri“ na Rusi, bogowie greccy i inni.

Po pewnym czasie pojęcia o bóstwie zaczęły się krystalizować, wysubtelniać u pewnych ludów, u innych natomiast pozostały niezmiennie. Tak naprz., gdy najwyższy kapłan na czele rzymskich patrycjuszów wkroczył na Kapitol, aby tam złożyć bogom ofiary z nowych kadzideł, a oratorzy dźwięczne ody na ich cześć składali — w tym czasie lapończycy smarowali wargi swych bałwanów smacznym tranem w charakterze najwyższej ofiary.

jest szczery. I dlaczego pan ukrywał?

— Zapomniałem.

— Nieszczególna wymówka, — uśmiechnęła się lekceważąco, — i pan Karol jest bardziej szczery i uprzejmy.

— Tak jest, widzę to i uznaję, — odparł chmurny.

Weszła matka i spytała uprzejmie:

— Panie Milcer, kiedy wybory?

— Za tydzień.

— I będzie pan wybrany?

— Nie wiem.

— Jakże to może być, nie zapomniałeś pan sobie głosów?

— Niema na to sposobu. Przy wyborach rozstrzyga tylko zaufanie wyborców do kandydata.

— Ale pan je posiadasz, nieprawdaż? — wnieśli ją do rozmowy Klara.

— Zbyt mało jestem znany.

— Gdybym była na miejscu pana, — zapewniała dziewczyna, — byłabym bardzo niespokojna i rozdrażniona.

— Ja zaś czekam spokojnie rezultatu. Wierzę w sumienie i w charakter moich wyborców. Mam to przekonanie, że jeśli zasłużyłem na ich zaufanie i szacunek, oddadzą mi swe głosy bez żadnych zabiegów z mej strony. Brzydzą się wszelkimi schlebianiami, pokątnymi drogami, prośbami, ukłonami, bo albo jestem godny lub nie jestem, i koniec.

(D. a. n.).



O pierwotnej religii ludzkości dowiadujemy się z mitów, które po dziś nie wymarły w pamięci ludów.

Późniejsze religie, które przetrwały wieki, mają podstawy realniejsze, z których najgłówniejszą jest moralność. Religia łącznie z moralnością jest wzniosła i święta, ale stawczy się z biegiem czasu rzemiosłem i służąc za płaszcz dla żądnych władzy, traci swą pierwotną znaczenie.

Nauka o zasadach moralności przystosowanych do życia praktycznego jest etyka. Pojęcie etyki zależy od stanu umysłowego danego narodu, od sposobu jego życia, od wierzeń a nawet od szerokości geograficznej.

Naród może uznawać najwznioślejszy z systemów religijnych i stać na najniższym poziomie moralnym. I tak japończycy, ten wielki naród, który zaledwie przed 50 laty otrząsnął się z mroków przeszłości, dziś mimo tego, że nie wyznaje religii Chrystusa, Mojżesza, Buddy, ani Konfucjusza — stoi jednak na najwyższym ze wszystkich narodów poziomu etycznym.

W każdej bowiem szkole japońskiej, zamiast naszych wykładów religii, prowadzony jest wykład moralności.

Jeżeli Japonia dalej z równą sprężystością będzie prowadziła podjęte dzieło odrodzenia — to można mieć nadzieję, że za kilkadziesiąt lat stanie się ona prawdziwą ziemią obiecaną, bowiem nie będzie na niej ani jednego zbrodniarza. Europa nie pozostała w tyle za Japonią i w więcej cywilizowanych jej państwach wprowadzono wykład etyki narówni lub zamiast religii.

Pierwszym z wielkich etyków świata był Mojżesz, prorok narodu żydowskiego. Cudowną mocą wyprowadza żydów z Egiptu, daje im przykazania, przepowiada przyszłość, naucza, i dla siebie cudu uczynić nie mogąc, — ginie, nie doszedłszy do ziemi umiłowanej.

Drugim potężnym przywódcą etycznym jest Konfucjusz, prawodawca chiński, żyjący 5 wieków przed Chrystusem. Potomek starego książęcego rodu, rzeka się zaszczytnego tytułu, idzie na pustynię; po kilku latach wraca między lud i naucza moralnego życia. Pozostawia po sobie prawo niszczące ustroj kastowy.

Trzecim etykiem jest Budda, prawodawca indyjski, syn królewski, przyjaciel małych i uciśnionych. Prześladowany i wypędzony z ziemi oczyszczonej przez brahminów, szerzy swą naukę na półwyspach i wyspach Azji.

Czwartym i najpotężniejszym etykiem świata jest Chrystus, żyd z królewskiego rodu Dawida. Naukę swą opartą na miłości bliźniego, okupuje śmiercią na krzyżu.

Następcy Chrystusa na ziemi, opływając w złocie i tocząc ohydne walki dla władzy, w niczem nie przypominają wzniosłego Nazarejczyka, chodzącego w samodzielnym koszuli. Oto cztery gigantyczne postacie, przed którymi świat na twarz padał. Wielkie prawdy, przez nich głoszone, nie będą zapomniane do końca świata; zawsze ku tym czterem słońcom będą zwrócone oczy tych, którzy pragną wyzwolenia!

Odczyt sobotni p. Sokołowskiego, ulubienca wolnomyślnych robotników, był świętem prawdziwym dla bardzo licznie zebranych słuchaczy. Mowę szanownego prelegenta, przeplataną cytatami z wielkich wieszczów polskich nagrodzono długo niemiłkącymi oklaskami.

Wism.

## Z sali obrad.

### Czeladnicy zdunscy.

Onegdaj w lokalu przy ul. Głównej nr. 11, odbyło się zgromadzenie kwartalne czeladników zdunskich. Postanowiono podnieść składkę miesięczną z 20 na 30 kop. i zwiększyć zapomogę wypłacaną w razie choroby o 1 rb. tygodniowo, a w razie śmierci członka zapomogę na pogrzeb o 5 rb.

### Czeladzie krawieccy.

Onegdaj w lokalu zgromadzenia czeladzi krawieckich przy ul. Juljusza nr. 22, pod przewodnictwem starszego p. Lebiody i w obecności starszego zgromadzenia majstrów p. Polina, odbyło się roczne zebranie ogólne czeladników. Asesorami byli pp. Jan Roth i Grajwoda. Sprawozdanie kasowe wykazuje w przychodzie rb. 982 kop. 57, w rozchodzie rb. 598 kop. 03, saldo więc na rok bieżący wynosi 383 rb. 54 kop.

Chorągiew zgromadzenia kosztowała 494 rb. 36 kop., a ponieważ kapitał chorągwi wynosił tylko 324 rb. 86 kop., więc 170 rb. zapożyczono z kasy ogólnej. Z sumy tej spłacono już 33 rb. 21 kop.

Członków nieopłacających dla jakiegokolwiek powodów składek, postanowiono wykluczać ze Stow. i w razie śmierci odmówić rodzinie niesienia chorągwi na pogrzebie. Usługę tę zgromadzenie spełni rodzinie takiego członka za wynagrodzeniem 5 rb. Jeśli czeladnik wykluczony za nieplacenie składek chce się zapisać na majstra cechowego, musi przedtem uregulować zaległości w zgromadzeniu czeladników.

Do komisji rewizyjnej na miejsce ustępującego p. Piotrowskiego obrano p. Nowakiewicza.

W końcu omawiano sprawę upadku szkoły teoretycznej dla uczniów, utworzonej przez majstrów. Szkoła ta upadła z powodu niedbałości czeladników, którzy nie uczęszczali do niej.

## Kronika.

(1) **W sprawie bezrobocia.** Wczoraj rano przybyli do Łodzi gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski i jego pomocnik wice gubernator, pułkownik Fortwengler, w celu zaznajomienia się ze stanem bezrobocia łódzkiego. W sprawie tej interpelowali pastora Gundlacha. Później gubernator bawił 2 i pół godziny u p. Marycego Poznańskiego, w pałacu przy zbiegu ulic Długiej i Nowocegielnianej.

(2) **Kanalizacja i wodociągi.** Magistrat czyni starania, by projekt urządzenia wodociągów i kanalizacji, według opracowanego już projektu przez inż. Lindley'a, jaknajprędzej został urzeczywistniony, nie czekając na wprowadzenie samorządu. Według kosztorysu pierwsze roboty około zaprowadzenia wodociągów obliczono na 8,360,000 rb. Z sumy tej otrzymałby wodociągi wszystkie więcej zaludnione ulice, z pominięciem ulic, położonych na krańcach miasta, oraz przeprowadzone zostaną kanały wodociągowe poza temi ulicami dokoła niemal całego miasta.

(3) **Rozporządzenie policmajstra.** Policmajster łódzki wydał komisarzom policyjnym ponowne rozporządzenie dokonania rewizji dorożek.

Policmajster polecił zaprowadzić posterunki dla rewizyjnych w następujących punktach: przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Przejazd; Piotrkowskiej i Zielonej; Piotrkowskiej i Cegielnianej; Widzewskiej i Kolejowej; Dzielnej i Mikołajewskiej; Konstancyńskiej i Nowego Rynku i Nowego Rynku do ul. Średniej.

Dyżury na tych posterunkach zaczynają się o godz. 10 rano i kończą o 8 i pół wiecz.

Następnie policmajster polecił komisarzom policyjnym dokonać rewizji wszystkich hoteli, pokojów umebrowanych, restauracji, piwiarni i cukierni. Rewizje dokonane być mają w ciągu dni dziesięciu i rezultat zakomunikowany niezwłocznie policmajstrowi.

(4) **Na aeroplany.** Gubernator zatwierdził postanowienie magistratu łódzkiego asygnowania 25,000 rb. na flotę lotniczą i nabycie dwóch aeroplanów.

(5) **Paszporty zagraniczne dla robotników.** W sobotę dnia 15 b. m. rozpoczyna się termin wydawania tanich paszportów zagranicznych robotnikom udającym się za granicę w poszukiwaniu pracy — paszporty takie wydawane będą w

cenie 7 i pół rubla. Komitet obywatelski akcji ratunkowej dla robotników bez pracy udziela im również zapomóg przy wyjeździe za granicę.

Szczegółowych wiadomości w sprawie tanich paszportów zagranicznych udziela p. Adolf Daube, ulica Piotrkowska № 171.

(r) **Z Tow. K. O.** W sobotę 15 b. m., o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, dr. fil. M. Przedborska wygłosi odczyt p. t. „Okres rozkwitu filozofii greckiej“: sofistyka i jej znaczenie; problemat antropologiczny; Sokrates i jego nauka.

W niedzielę 16 lutego, o godz. 4 po poł. prof. K. Wyszacki „Przeszłość i przyszłość świata“: poglądy starożytnych filozofów na wszechświat; pierwsze teorie o kulistości ziemi; rozwój astronomii za czasów Ptolomeusza i jej upadek w wiekach średnich; Kopernik. Hypoteza nebularna; układ słoneczny; ziemia jako całość żyjąca; minione dzieje ziemi i jej przyszłe losy.

(f) **Zebranie robotnicze.** Komisja wybrana na zgromadzeniu robotniczym w sprawie bezrobocia w dn. 2 b. m. zwróciła się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o wydanie pozwolenia na urządzenie drugiego zebrania.

(f) **Zatarg u Poznańskiego.** Kilka dni temu administracja fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego zawiadomiła majstrów o zaprowadzeniu nowego systemu wypłat i nowych warunków płacy.

Ponieważ system ten jest niewygodny dla majstrów, przytem zaś zarabialiby oni w ten sposób mniej — niezgodzili się na propozycję administracji a załatwienie sprawy przekazali Stow. majstrów fabrycznych.

Zarząd Stow. rozpatrzywszy sprawę na ostatnim posiedzeniu, — postanowił wysłać delegację do administracji fabryki I. K. Poznańskiego, która zażąda wznowienia dawnych warunków wypłacania majstrów.

(s) **Jeszcze o monopoli chóralny.** Wczoraj wieczorem w lokalu Stow. „Lira“ przy ul. Piotrkowskiej nr. 91 odbyło się posiedzenie Zarządu w sprawie głośnego zajścia w kościele św. Józefa między ks. G. a chórem Stow. „Lira“ podczas ślubu jednego z członków, o czym pisaliśmy w zeszłym tygodniu.

W odpowiedzi na krótką naszą kronikarską wzmiankę, proboszcz parafii św. Józefa ks. Przeddziecki nadał nam wyjaśnienie, które w imię bezstronności, zamieściliśmy w sobotnim numerze „Kurjera“.

Na wczorajszym zebraniu zarząd Stow. „Lira“ nadzwyczaj skrupulatnie zbadał całą sprawę i okazało się, że w wielu punktach oświadczenie ks. Przeddzieckiego nie jest ściśle zgodne z rzeczywistością.

Na dowód powyższego przytoczamy w dosłownym brzmieniu kopję protokołu z wczorajszego zebrania, wstrzymując się od wszelkich komentarzy w danej sprawie:

„Chórowi kościelnemu wyzysku nie zarzucamy.

Ks. Gorecki zachował się nieetycznie, gdyż pomimo kilkakrotnych prośb unosił się i kazał zagasić światła, następnie zaś stanawszy przed ołtarzem zapowiedział chórowi „Liry“ zebranemu przy organach: „proszę zejść z chóru, inaczej ślubu nie dam“. Kiedy zeszli członkowie „Liry“ z chóru ksiądz G. zażądał opuszczenia przez nich kościoła, oświadczając że w przeciwnym razie również ślubu nada.

Nie kierowaliśmy się złą wolą, gdyż od Stowarzyszenia o całym zajściu do pism nie podawaliśmy.

W rozmowie ks. G. z p. S. zasłó wyrażne nieporozumienie. Ks. G. rzeczywiście pobrat za ślub opłatę taką tylko, jaką pobiera się od członków chóru kościelnego, jakkolwiek p. S. powiedział iż był członkiem wspomnianego chóru dawniej.

Zaznaczyć wypada że p. S. nie uprzedził, że podczas jego ślubu śpiewać będzie chór Stow. „Lira“.

Zarzut ks. Przeddzieckiego są niesłuszne — po 1) p. S. nie wprowadził w błąd ks. G., iż jest członkiem chóru kościelnego. — 2) że ks. P. nie może wiedzieć czy członkowie byli w złych, lub dobrych humorach, gdyż go w kościele wówczas nie by-

ło, a „pantoflowej poczcie“ wierzyć nie powinien.

Zamieszanie w kościele było przed rozporządzeniem ks. P. wydanem organicie i zamieszanie to wywołane zostało przez ks. G. i nie przybrało groźniejszych rozmiarów, zawdzięczając jedynie wpływowi poważniejszych członków naszego Stowarzyszenia.

Co do ostatniego oświadczenia ks. P. znajdujemy je zupełnie prawdziwym.

W sprawie zakończenia, pomieszczonego w liście ks. P. zaznaczamy, że zachowanie się ks. G. było faktycznie nieetyczne i nietaktowne, zaś p. S. oświadczył nam, że rozmawiał z kolegami i ks. P. zupełnie poważnie, tak, iż zarzut Sz. proboszcza jakoby rozmawiał „z ludźmi, którzy nie wiedzą co mówią“ jest bezpodstawny i zupełnie niesłuszny.

Co do żądanej satysfakcji od nas, oświadczamy, że raczej my powinniśmy żądać zadosyćuczynienia, gdyż zajście całe wywołane było przez ks. G. i tylko dzięki taktowi wielu z pomiędzy naszych członków nie przybrało przykrejszych rozmiarów.

Sądzymy, że niektóre pisma ultra-klerykalne, które nazwały nas „niedowiartkami“ zechcą przedrukować niniejsze nasze rzeczowe wyjaśnienie.

Na drugi dzień po zajściu w kościele, trzech delegatów od Stowarzyszenia udało się w tej sprawie do ks. dziekana Gniazdowskiego, pragnąc aby wieść o zajściu nie przybrała niepożądanych rozmiarów.

Delegaci otrzymali zapewnienie, iż po rozpatrzeniu całej sprawy zarząd Stowarzyszenia otrzyma należąca satysfakcję.

Jednym słowem zarząd Stow. „Lira“ uczynił wszystko co tylko mógł w celu załagodzenia kwestii.

(f) **Awanturniczy fabrykant.** W październiku r. z., komisarz 4 cyrkułu polecił rewierowemu Jurczakowi ściągnąć podatki skarbowe należne od fabrykanta Henryka Silberszteina, zamieszkałego w domu № 8 przy ulicy Zielonej.

Silbersztejn odciągał wciąż termin zapłacenia zaległości, aż wreszcie rewierowy zmuszony był położyć areszt na rzeczy.

Pod groźbą licytacji S. podatek zapłacił, lecz przy płaceniu z wymyślał Jurozaka.

Sprawa oparła się o kratki sądowe: sędzia pokoju IX rewiru skazał Silberszteina na 1 miesiąc bezwzględniego aresztu.

Podrażniony karą S., wróciwszy po sprawie do domu, zwymyślał i omal nie pobił, stróża za to, że ten był świadkiem w sprawie z rewierowym Jurczakiem.

Sprawa raz jeszcze wejdzie przed forum sądowe.

### Wypadki.

(o) **Nieudane oszustwo.** Przed dwoma tygodniami, do właściciela fabryki towarów manufakturowych przy ul. Piotrkowskiej nr. 154, Ryszarda Grafa, zgłosił się niejaki Samuel Kon, zamieszkały przy ul. Wólczańskiej nr. 43, który przedstawił się jako właściciel składu towarów manufakturowych i zamówił towaru na 1,414 rb. 90 kop. na rachunek czego dał gotówką 200 rb. Towar Graf odesłał. Tydzień temu Kon dał mu na częściowe pokrycie należności czek na tutejszy oddział ryzyckiego banku handlowego na 700 rb.

Kiedy Graf przyszedł do banku po odbiór pieniędzy, dowiedział się, że Kon przed kilku dniami wszystkie swoje kapitały wycofał. W składzie Kona, czekała na G. nowa niespodzianka: skład zamknięty i w nim pustki. Okazało się, że Kon towary wszystkie wyprzedał. Kona aresztowano i osadzono w więzieniu.

(o) **Złodzieje w pałapce.** Z fabryki Huberta Mühle przy ulicy Leszno № 3, od jakiegoś czasu ginęła przędza, wobec czego wzmocniono dozór i w sobotę ubiegłego tygodnia około godziny 10 wieczorem w podwórzu fabrycznym stróż zauważył trzech młodych ludzi, z których jednego udało mu się zatrzymać, dwaj pozostali zdążyli zbiec.

Przyprowadzony do wydziału śledczego nieznanemu nazwał się Stanisławem Frankiem, lat 20 i zeznał, że on i jego ówczesni towarzysze, Stanisław Wasowicz, 22 lata i Zygmunt



Pinchosz, 20 lat, już dwa razy dokonali kradzieży z podwórza fabryki Mühle i próbowali w sobotę dokonać nowej kradzieży.

Przedę sprzedawali znanemu paserowi Alterowi Staszewskiemu, 42 lata, zamieszkałemu przy ulicy Brzezińskiej N 14.

S. sprzedał z kolei przedę niejakiemu Moszkowi Pinczewskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Nowo-Cegielnianej N 41, u którego też ją znaleziono.

Wartość odebranej przedy oceniona została na 171 rub.

Obu paserów, oraz Wąsowicza i Pinchosza aresztowano.

**(o) Aresztowanie złodzieja.** Przechodzącemu przez Nowy Rynek Szczepanowi Kaźmierczakowi, zamieszkałemu przy ul. Aleksandrowskiej nr. 68, w ubiegły poniedziałek jakiś rzeźmieszek wyrwał z kieszeni kamizelki dewizkę z zegarkiem i pomimo natychmiastowej pogoni, zdażył zbiec.

Wczoraj po południu, przechodząc ulicą Konstantynowską, Kaźmierczak spotkał owego złodzieja i przy pomocy posterunkowego policjanta, odstawił go do cyrkułu. Jest to pozbawiony praw złodziej-recydywista Gotlib Szefer 81 lat.

**(p) Zamach samobójczy.** Przy ul. Złotej nr. 10, w celu samobójczym napila się karbolu Zofja Debowska, robotnica gazowni, lat 18. W stanie beznadziejnym Pogotowie odwiozło desperatkę do szpitala fabrycznego na ul. Nawrot.

**(p) Z głodu.** Przy ul. Konstantynowskiej nr. 72, uległa zupełnemu wyczerpaniu sił z głodu, pozostająca bez zajęcia i mieszkania Marjaana Marczak, lat 74.

Takiemuż wypadkowi również z głodu uległ przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, Stanisław Chuszdoliński, lat 59.

**(p) Przejechanie.** Przy ul. Wólczańskiej nr. 81, wozem przejechany został Kon Mates, lat 47 i uległ złamaniu prawej ręki.

**Zamiejscowa.**

**(o) Akcja ratunkowa w Pabjanicach.** Grono obywateli z Pabjanic, z p. Enderem, prezesem miejscowego chrześcijańskiego Tow. dobroczynności na czele, zainicjowało utworzenie akcji ratunkowej dla robotników pabjanickich, pozostających w nędzy z powodu braku pracy.

Na posiedzeniu członków zarządu wspomnianego Tow., w dniu 6 b. m., uchwalono zaprosić na dzień dzisiejszy szereg osób, dla zorganizowania komitetu dla niesienia pomocy robotnikom, pozostającym bez pracy.

**(k) Z ochrony w Pabjanicach.** Wczoraj w niedzielę d. 9 b. m., o godz. 5 wiecz. Ochrona katolicka w Pabjanicach urządziła podwieczorek z artystycznym programem. Dochód z zabawy przeznaczono na zasilenie funduszu ochrony. Program artystyczny wypełnili z miejscowych sił p. Antonina Ziećkowska — deklamacja, p. Białostocki — gra na fortepianie, oraz znany piosenkarz p. J. Ursz-Urstein z Warszawy.

Jutro w dniu 11 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu ochrony katolickiej odbędzie się ogólne zwyczajne zebranie roczne członków; w razie nie przybycia dostatecznej liczby członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie dnia 18 b. m.

**(z) Z Konstancynowa.** D. 16 b. m. odbędzie się w Konstancynowie, w domu tkaczy ogólne zebranie członków Tow. upiększenia miasta i jego okolic. Porządek dzienny zebrania obejmuje szereg spraw związanych z zadaniem Tow.

**Rozrywki i zabawy.**

**(s) „Sledz” w „Lirze”.** W nadchodzącą niedzielę, o godz. 4 po poł., zarząd Stowarzyszenia śpiewaczego „Lira” urządzi dla swych członków w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, tradycyjnego „sledzia” wielkopostnego.

Zebrań będzie ściśle męskie.

**(.) Teatr „Casino”.** Z najwybitniejszych obrazów amerykańskich demonstrowanych dotych-

czas w „Casino”, ukaże się dziś po raz pierwszy na ekranie dramat w 3 aktach jednego z najzdolniejszych literatów amerykańskich w zastosowaniu dla kinematografu według wiekopomnego arcydzieła Dumasa (ojca) „Hrabia Monte Christo”.

Ze znakomitej gry najwybitniejszych artystów amerykańskich i bajecznej wystawy „Monte Christo” dokonała zdjęć pierwszorzędną firmą amerykańską „Selig Polissope i S-ka. Dramat „Monte Christo” pod względem gry artystów i wystawy przewyższa dramat „Nędzników”, cieszący się w swoim czasie niebywałym powodzeniem w przeciągu 10 dni w teatrze „Casino”.

Dla urozmaicenia programu demonstrowane również będą: „Dziennik Pathe” z nadzwyczajnymi wypadkami z ubiegłego tygodnia; — wyborna komedia „Prens szuka posady” z niezrównanym komikiem Prensem na czele; „Gasiennica” — z serji „Naukowych” i na dopełnienie programu wyjątkowo komiczny obraz „Kotek Ulubieniec”.

Nie można wątpić, że „Hrabia Monte Christo” ogólnie zainteresuje publiczność naszą, która pośpieszy do „Casino” dla podziwiania tak wspaniałego arcydzieła.

**(.) Z teatru „Odeon”.** Dwa wspaniałe dramaty współczesne demonstrowane od dziś w „Odeonie”, stwierdzają do jakiej doskonałości doszła sztuka kinematograficzna. W obrazie dramatycznym „Na stopniach tronu”, podwójną rolę następcy tronu ks. Waldemara i Samozwańca gra znakomity tragik Capozzi.

Treść dramatu odsłania przed nami wszystkie intrygi i tajemnice dworskie, całą bezwzględna walkę stronnictw ks. następcy tronu i regenta państwa Bakina.

Obraz ten, w 4 częściach, wykonany jest z niebywałym przepychem i odegrany przez znakomitych artystów. Akt I rozgrywa się w księstwie Silwandji i odsłania nam tajemnicze knowania regenta Bakina, celem osadzenia na tronie córki swej Olgi. — Akt II dzieje się w Paryżu, gdzie następcę tronu udał się dla uzupełnienia wykształcenia i tam zostaje porwany przez zbirów ks. regenta; akt III odwarza dzieje Samozwańca, którego regent korzystał z podobieństwa jego do księcia, osadza na tronie, żeniąc ze swoją córką. Kulminacyjna scena 4 aktu — to powrót prawdziwego księcia i odzyskanie tronu przy pomocy oddanych ministrów.

Scena przerwanej koronacji robi na widzu nadzwyczajne wrażenie. Jest to jedyny egzemplarz obrazu „Na stopniach tronu” i nigdzie po za „Odeonem” demonstrowany nie będzie.

W drugim dramacie w 3 częściach „Tajemnice państwowe”, osnutym na stosunkach trójprzymierza, widzimy nader efektowne sceny intrygi międzynarodowego szpiega, zajmującego jedno z najwyższych stanowisk. — Dramat ten odtwarza jedną z najgłośniejszych tragedji ostatniej doby.

Uzupełnia program wesoła komedia „Zazdrośni Małżonkowie” i aktualny „Tygodnik Goumonta”.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Polski (Cegielniana 63).**

Z kancelarji teartu komunikują nam, co następuje:

Dziś, po cenach popularnych komedia B. Gorkyńskiego „Poeci się żenią”.

Jutro, po cenach niższych pełna humoru krotchwila Kratza i Hoffmana p. t. „Pies gończy”.

We czwartek, ujrzy światło kinkietów niegrana nigdy u nas tragedia Adama Asnyka, p. t. „Kiejstut”.

Sztukę tę wystawia z całym pietyzmem p. Bednarczyk, a dyrekcja nie szczędziła kosztów, by wspaniałą tragedję historyczną ukazać w odpowiedniej szacie; sprawiono więc nowe dekoracje i wspaniałe stylowe kostjumy.

**Teatr Popularny.**

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dziś, we wtorek „Maż o dwóch żonach”, komedia.

Jutro, we środę i czwartek „Zonaty kawaler” wodewil ze śpiewami.

W piątek wznowienie: „Zaczarowane koło” baśń dramatyczna L. Rydla.

W sobotę po poł. po cenach najniższych „Lygia”.

W przygotowaniu głośna sztuka w 7 aktach Sardou „Ojczyzna” grana na wszystkich scenach z olbrzymim powodzeniem; — nowe dekoracje i kostjumy.

Sztuka powyższa doczekała się tysięcznego przedstawienia ze sławnym tragikiem Mounet Sully w roli głównej, którą u nas odtworzy p. Bolesławski.

**Katastrofa w Zakopanem.**

Wczoraj w Zakopanem wydarzyła się katastrofa przy używaniu t. zw. sportu saneczkowego (Tobogannig) obecnie tak modnego we wszelkich uzdrowiskach zimowych europejskich. Saneczki t. zw. „Bobsleigh” z pięciu osobami wyruszyły po stromej i spadzistej szosie z Kalatówek do Kuźnie i Zakopanego. Na tym ostatnim dystansie drogi zderzyły się one z innymi ciągnionymi pod górę, w szalonym impecie i wywróciły się, przy czem osoby, używające niewinnego pozornie sportu, pospadały z saneczek, wyrzucone siłą rozpędu na szosę, pokrytą śniegiem.

Upadek był tak gwałtowny i okropny, że p. Jadwiga Potworowska z Warszawy poniosła śmierć na miejscu, pani Wanda Grabowska z Poznańskiego, uległszy silnemu wstrząśnieniu mózgu i potłuczeniu głowy, oraz całego ciała, żyła jeszcze czas pewien, ale podczas przewożenia do Zakopanego w drodze zmarła. Wreszcie kierujący saneczkami („Bobsleighiem”) p. Jerzy Szyszylowicz uległ zgnieceniu klatki piersiowej i wybitciu zębów. Reszta osób jadących uległa lżejszym potłuczeniom.

Wszystkich Pogotowie ratunkowe tatrzańskie, przybyłe z Zakopanego pod wodzą p. Marjusza Zaruskiego, po udzieleniu pierwszej pomocy lekko poszwankowanym i daremnych usiłowaniach przywrócenia do życia dwu pań s. p. Potworowskiej i Grabowskiej, odstawilo do Zakopanego.

Katastrofa ta wywołała wśród gości zakopiańskich wrażenie wielce przygnębiające. S. p. Jadwiga z Wyganowskich, Potworowska, była żoną znanego w Warszawie inżyniera p. Gustawa Potworowskiego, właściciela fabryki „Perkun”; liczyła lat 40.

**Samorząd miejski.**

Wczoraj wieczorem odbywały się w dalszym ciągu obrady komisji samorządowej Rady państwa.

W sprawie art. 184, dającego prawo rządowi zamykania samorządu w ciągu trzech lat, poseł Szebeko dołożył braku potrzeby tego artykułu wobec przyjęcia art. 179. Jednakże większością 6 głosów przeciwko 5, art. 184 przyjęto.

Na wiosnę komisja ustanowiła, że miasta mogą pobierać 50 do 100 proc. podatku skarbowego mieszkaniowego. Duma proponowała nawet 200 pr.

Zinowjew wniósł poprawkę o ustanowieniu ściśle 50 pr., ale ją odrzucono, pozostawiając redakcję komisji.

Następnie proponowano, ażeby nie wybierać prezesa Rady miejskiej, który istnieje tylko w Peterburgu, a którego niema w ustawie 1892 roku.

Szebeko dowodził konieczności istnienia prezesa, ponieważ prezydent nie zawsze ma czas.

Uchwalono, że tylko Warszawa i Łódź będą miały prezesów Rad miejskich, w pozostałych zaś miastach przewodniczyć będzie prezydent.

Na tem prace komisji ukończono. Odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie, w celu skoordynowania przyjętych artykułów.

W końcu posiedzenia poruszono jeszcze sprawę właścicieli domów.

Zgodnie z decyzją komisji prawo udziału w wyborach mają właściciele nieruchomości, dającej dochodu 1,500 rb. w Warszawie, 1,000 rb. w miastach gubernjalnych, a 300 rb. w innych miastach.

Prezes Tow. właścicieli nieruchomości, mecenas Adolf Suligowski, rozesał do członków Rady państwa memoriał, dowodząc, że większą część właścicieli domów staje się pozbawioną praw wyborczych np. w Siedlcach 80 pr.

Kobyliński, przewodniczący komisji, otrzymawszy memoriał, poruszył tę sprawę. Szabeko dowodził konieczności zrewidowania decyzji komisji. Sprawę tę jednak odroczone do posiedzenia następnego. Jednakże wobec wyjaśnionych poglądów, komisja prawdopodobnie nie zmieni już poprzedniej swojej uchwały.

**Wywiad z hr. B. Ronikierem.**

Korespondent petersburski „Kurj. Il.” donosi:

Traf zdarzył, że w parę godzin po przeczytaniu w dziennikach tutejszych sensacyjnych nowych wyjaśnień w sprawie hr. Bohdana Ronikiera — spotkałem go w jednej z tutejszych restauracji.

Hr. Ronikiera nie widziałem od kilku miesięcy. Przez ten czas zewnętrznie o wiele się poprawił: cera zdrowsza, przygnębienie i ponure usposobienie, właściwe ludziom, którzy przez dłuższy czas przebywali w więzieniu — znikły — Hr. Ronikier przypomina coraz bardziej dawnego swobodnego światowca. Przytył tylko znacznie.

Oczywiście, żyłka dziennikarska, nie pozwoliła mi wypuścić hr. Ronikiera bez wywiadu, raczej bez rozmowy poufnej, nie uprzedzałem bowiem, że z otrzymanych wyjaśnień zamierzam skorzystać.

Więc — przedewszystkiem co do samej sprawy.

— Czy istotnie ma hrabia pewne dane co do sprawy zamordowania Stasia Chranowskiego, jak to piszą dzienniki tutejsze?

— Tak. Załuje jednak, że rzecza ta przedwcześnie dostała się na łamy pism.

— Dlaczego przedwcześnie?

— Nie skończyłem jeszcze pewnych badań, by móc w sądzie przedstawić niezbite dowody mej niewinności. Chodzi mi bowiem nie o nowe fantastyczne przypuszczenia, bym mógł być wolny, dla braku dowodów, lecz o przekonanie wszystkich że ze zbrodnią nie wspólnego nie miałem. Do tego celu dojść mogę wtedy jedynie, gdy uda mi się ujaźnić zabójcę i dowieść mu zbrodni.

— Sądząc z notatki w „Birż. Wied.”, hrabia zna podobno jego nazwisko?

Hrabia R. zaważał się chwilę.

— Rzecz jest taka. Jeszcze przed wyrokiem Izby sądowej otrzymałem list od jednego z przedstawicieli policji z Odessy. Podczas zbrodni na Marszałkowskiej pracował on w Warszawie. Otóż w parę dni po zbrodni posiadał on przypadkowo poważne dane co do osoby mordercy i zgłosił się z tem do wydziału śledczego. Tam mu jednak odpowiedziano, że zabójcę schwytano.

Wobec tego urzędnik ów nie uważał za możliwe dalej interwenjować. Sądził, że się omylił co do swych przypuszczeń. Wkrótce przeniesiono go do Odessy i sprawą przestał się zajmować.

Gdy jednak z gazet dowiedział się o przebiegu procesu, uważał za stosowne zabrać swój głos. Wówczas pisał do mnie. Było to już jednak po wyroku. Pojmuje pan, że odgrzebywanie różnych szczegółów w dwa lata po zbrodni nasuwa wiele trudności. Cierpliwie jednak i niestrudzenie pracuję w tym kierunku i mam pewność, że uda mi się dowody niezbite przedstawić.



Tu hr. R. wyjął z portfela ów list z Odessy. Istotnie list w zupełności potwierdzał słowa hr. R.

— Czy hrabia sądzi, że szczegóły te mogą wpłynąć na decyzję Senatu?

— Nie. Senat rozważy sprawę jedynie ze strony formalnej. Bez względu jednak na decyzję senatu, mam prawo żądać wznowienia procesu. Oczywiście może to nastąpić po ujawnieniu szczegółów, które zasadniczo zmieniają mój stosunek do sprawy.

— Jeszcze jedno: w pismach polskich była notatka, że hrabia sprzedaje swój Łuszczów bankowi włościańskiemu?

— Stanowczo temu zaprzeczam. Łuszczów sprzedać muszę; zmuszają mnie do tego warunki. Nie mam prosto możliwości spłacania rat i prowadzenia gospodarstwa. Zanim zatem dojdzie do sprzedaży przymusowej, szukam nabywcy z wolnej ręki. Istotnie ktoś mi oświadczył, że Bank włościański da mi 15 tysięcy rb. za wioskę, układów jednak żadnych z nikim w tej sprawie nie prowadziłem. I dziś oświadczam: jeśli się znajdzie nabywca polak, jestem gotów do najdalej idących ustępstw. W cyfrach objaśnię to krótko: w porównaniu z sumą, którą mógłbym dostać od Banku, oddam majątek o 60 tysięcy taniej, o ile nabędzie go obywatel polski dla siebie.

Pozatem pomijam różne szczegóły dalszej rozmowy. Nie przedstawiają one zresztą ciekawego materiału dla czytelnika.

## Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

### Jubileusz dynastji.

PETERSBURG, 10 lutego. Ogłoszono zatwierdzony przez ministerjum komunikacji regulamin obchodu uroczystości jubileuszowych — 800-letniego panowania Domu Romanowów, — w instytucjach i szkołach ministerjum komunikacji.

**Łapownictwo i wymuszanie.**  
MOSKWA, 10 (2) — Moskiewski sąd wojenno-okręgowy skazał pułkownika Zinowjewa za łapownictwo i wymuszanie w komisji odbiorczej, na rok oddziałów aresztanckich i pozbawienie praw.

**Krwawe dni w Meksyku.**  
MEKSYK, 10 lutego. — Feliks Diaz jest faktycznym dyktatorem Meksyku. Jest on w posiadaniu 4 arsena-

łów i fabryk prochu. Prezydent Madero i ministrowie porzucili pałac narodowy. Krają pogłoski, że w nocy zabito 250 osób i kilkaset rannych. Madero wraz z rodziną ratował się ucieczką na morze. Mosty i miasto spalane.

### Kapitan Scott zginął.

LONDYN, 10 lutego. Badacz krajów południowo-polarnych, kapitan Scott wraz ze współtowarzyszami, dotarłszy do bieguna południowego, zginął 18 stycznia w drodze powrotnej podczas zamieci.

## Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.“

### Odpowiedź Cesarza.

WIEDEN, 11 lutego (wł.). — Odpowiedź Cesarza rosyjskiego na list odręczny cesarza Franciszka Józefa wręczona mu została wczoraj przez ministra spraw zagranicznych, Bertholda. Książę Hohenlohe, który jeździł do Petersburga, zachorował na influencję.

### Ważna narada.

PARYŻ, 11 lutego (wł.). Wczoraj pod przewodnictwem Brianda odbyło się posiedzenie rady wojennej z udziałem ministra wojny i ministra skarbu. **Naradzie tej przypiętę doniosłe znaczenie.**

### Rozwiązanie parlamentu.

TOKJO, 11 lutego (wł.). — Parlament japoński, który miał zebrać się wczoraj został przez pismo cesarskie odroczony na trzy dni. Pomimo silnych posterunków policyjnych, ustawionych w pobliżu parlamentu, zebrał się olbrzymi tłum, wnosząc okrzyki na cześć posłów opozycyjnych. Policja usiłowała rozpedzić tłumy, przyczem 15 osób zostało rannych.

W międzyczasie posłowie opozycyjni zebrał się na balkonach parlamentu i wygłaszali przemówienia do tłumów.

### Ucieczka prezydenta.

NOWY JORK, 11 (2) — Prezydent Meksyku, Madero, opuszczony przez swoich zwolenników, uciekł do Wera Kruz. Feliks Diaz, brat byłego prezydenta, ogłosił się prezydentem, a Maderę ogłosił wrogiem Rzeczypospolitej. Rząd Stanów Zjednoczonych

posłał wobec tego jednym okręciem wojennym do wszystkich portów, położonych na pograniczu Stanów Zjednoczonych i Meksyku.

## Wojna.

### Zwycięstwo czarnogórców.

PODGORODYCA, 10 lutego. — Wczoraj w południe, po niezwykle krwawej bitwie, wojska czarnogórskie zdobyły szturmem wzgórze pod wielką Bardanjoli.

### Na pole walki.

PRAGA, 10 lutego. Na zaproszenie bułgarskiego — Czerwonego Krzyża na teatr wojny wyjechało 5 lekarzy — Czechów. Czeski komitet niesienia pomocy w odczwie zwraca uwagę, że armja bułgarska potrzebuje jeszcze pomocy 5 chirurgów.

### Szczegóły bitwy.

PODGORODYCA, 10 lutego. Komunikują szczegóły krwawej bitwy pod Bardanjoli. Bój trwał przez całą noc, a po południu dopiął najwyższego szczytu z chwilą, gdy turcy otrzymali znaczne posiłki.

Krwawa walka zawrzała wówczas, gdy król wydał rozkaz szturmowania pozycji tureckich.

Bitwę zdecydowała brygada Wessowicza, zdobywając pierwsze kopie.

Pomimo swej dzielności i męstwa, wojsko tureckie nie wytrzymało biału ręcznego i w panicznym strachu rzuciło się do ucieczki, straciwszy mnóstwo żołnierzy; wojska czarnogórskie ścigały uciekających Turków.

O godz. 2 m. 30 po p. sztandar czarnogórski powiewał już na szczycie Bardanjoli.

### Pod Czataldżą.

BIAŁOGROD, (wł.), 11 lutego. Z serbskich kół rządowych donoszą, że serbskie ministerjum wojny otrzymało prośbę rządu bułgarskiego o nadesłanie żołnierzy serbskich pod

Czataldżę i Adrianopol, oraz na Gallipoli. Położenie strategiczne armji tureckiej jest obecnie o wiele korzystniejsze, niż bułgarskiej. W Białogrodzie panuje pesymizm. Wojska serbskie znajdują się po odbytych walkach w opłakanym stanie. Brak im uniformów. Żołnierze wyruszają do walki w polatanej odzieży.

### Nowa pożyczka.

BIAŁOGRÓD, 11 lutego (wł.) Rząd serbski zamierza zwołać Skupczynę jeszcze przed ukończeniem wojny i przedłożyć jej projekt nowej pożyczki, oraz projekt prawa o bicie nowej monety niklowej.

### Ofiary wojny.

CETYNJA, 11 lutego (wł.). — W ostatnich kilku dniach walk pod Skutari rodzina królewska poniosła ciężkie straty. Brat króla Mikoly został ciężko ranny, a dwaj synowie jego zabici.

### Rokowania pokojowe.

LONDYN, 11 lutego (wł.). — Dzienniki z Konstantynopola donoszą, że Hakkı pasza udaje się do Londynu, gdzie będzie konferował z dyplomatai europejskimi celem nawiązania rokowań pokojowych, które mają być przeprowadzone podczas trwania wojny.

### Zwycięstwa Turków.

KONSTANTYNOPOL, 10 lutego (wł.). — Rozeszła się tu sensacyjna wiadomość, że wojska tureckie w wielu punktach zwyciężyły bułgarów, zadając im ciężkie klęski. Miasta Szekoj, Rodosto, Bigatos, zostały przez Turków ponownie zdobyte. Turcy zdobyli również Taonaslan, przyczem w ich ręce wpadło cztery armaty; 1200 bułgarów wzięto do niewoli. Midja znajduje się w ręku Turków. Bułgarzy cofnęli się na całej linii.

## VI-te Łódzkie T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe,

w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 14,

podaje do wiadomości, że przy T-wie został otwarty

### Oddział sprzedaży towarów na ubrania męskie po cenach fabrycznych.

Sprzedaż odbywa się codziennie w godzinach biurowych t. j. od 10-ej do 3-ej pp., a oprócz tego we wtorki, czwartki, i soboty od 6-ej do 8-ej wieczorem. 870-3-1

# „ODEON”

== Dyr. S. Sliwiński. ==

Od Wtorku 11 do Poniedziałku 14 Lutego 1913 r.

Sensacyjny dramat ze stosunków dworskich w 4 częściach.

## Na Stopniach Tronu

Z słynnym Capozim w głównej podwójnej roli.

Nad program!

## Tajemnica państwa

Dramat w 3-ch częściach ze złotej serji „Nordisk“.

Koncertowy sextet wiedeński **passé-partout** nie ważne Ceny zwyczajne  
Uwaga! Codziennie od 4-ej do 5-ej pp. przedstawienie dla młodzieży.

# Owies Wyborowy

polecają

W. FINDEISEN i S-ka

Przejazd 21.

Tel. 978 i 1709.

## CYRK Stołeczny L. P. TRUZZI

We wtorek, dn. 11 lutego 1913 r.

### Wielkie sportowe przedstawienie

w 3-ch częściach z udziałem całej trupy i nowych debutantów.

- 1-gi występ znakomitych parter-akrobatów p. Trio Kegel.
  - 2-gi, debiut znakomitego króla Granatowa Mister Grafa.
  - 3-gi, występ znakom. Antonie, zadziwiająco ćwiczenia na japońskim bambusie
- 32-ty dzień walki międzynarodowego championatu walki francuskiej!
- Dzisiaj walczą 3 pary:
- 1) Krawacki (Polska) — Słucki (champ. izraelita). Rewanż do rezultatu: 2) Streng (champ. świata) — Nolo-le-Vervet (Belgia).


### Walka decydująca:

Sarakiki (Japonja) — Tigane (Dorpat). Ponieważ przeciwnicy mają po jednym zwycięstwie i po jednej porażce, odbędzie się walka rozstrzygająca, która zadecyduje o pierwszeństwie.

Anons: Początek przedstawienia o godz. 8 i pół wieczorem. Jutro dalszy ciąg walk.

Potrzebni natychmast wykwalifikowani zdolni ludzie, do mycia i masażu, obeznani. Wiadomość Kapiele Centralne Zachodnia 38.





BEZCENNIKOWA  
MAREKA FABRYKI  
ZATW. PRZEZ MINISTER.  
HANDLU PRZEMYSŁU.

## Neurastenja płciowa

# i LECYTAL

### Prof. Kronmayr o Lecyталu!

Prowadzone przez prof. Kronmayra badania wykazały, że lecytyna jest jedyną substancją, zdolną wytworzyć w organizmie ludzkim siłę i energię oraz wzmóc funkcje i działalność organów. Osłabione kiszki neurastenika nie są jednak w stanie wchłonać potrzebną ilość lecytyny, aby uczynić je zdolnymi do tej pracy, należy więc wpiąć je sztucznie, co się daje osiągnąć za pomocą różnych fermentów roślinnych. Lecytyna w połączeniu z fermentami roślinnymi, czyli dyjastazami — to LECYTAL Medyczo-Farmaceutycznego Towarzystwa, jedyny preparat wyrabiany zgodnie ze wskazówkami prof. Kronmayra. LECYTAL Medyczo-Farmaceutycznego Towarzystwa zawiera to wszystko, co wchodzi szczególnie w skład rozmaitych innych przetworów odżywczych, t. j. fosfor, wapno, żelazo, hemoglobina — wszystkie substancje wytwarzające krew. Wskutek tego jest LECYTAL najbardziej skutecznym środkiem, przewyższającym pod tym względem wszystkie inne, stosowane dotąd przy neurastenji, małokrwiści, upadku odżywiania, osłabieniu działalności kiszki i narządów płciowych (niemoc płciowa) oraz systemu nerwowego i mięśniowego. Jest nie do zastąpienia u osobników osłabionych, przemęczonych oraz u ozdrowieńców może być stosowany zarówno u dzieci jak u położnic i karmiących, u dotkniętych wadami serca i zwapnieniem tętnic oraz u zgrzybiałych starców. W jakimkolwiek stanie rozpręgu znajdowałby się organizm, LECYTAL, zdaniem prof. Kronmayra wleje weni nowy zasób energii życiowej, wzmocni zamianę materji i przyspieszy wydalanie z organizmu szkodliwych substancji. Broszury wysyła się bezpłatnie na pierwsze żądanie. Cena pudełka, zawierającego 50 pastylek Rb. 5.—, 100 pastylek Rb. 9. Wysyłka za zaliczeniem.

**Skład główny: Medyczo-Farmaceutyczne Towarzystwo. St. Petersburg, Artyleryjaska № 2. Oddział № 0-43.** Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**Dr. med. W. KOTZIN**  
ul. Piotrkowska № 71.  
**Choroby serca i płuc**  
przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6  
Telefonu nr. 21-19.

-----

**D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni**  
**Choroby kobiece.**  
Piotrkowska № 121 Telef. 18-07  
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele  
od godziny 9 do 12 rano.

-----

**Dr. Franciszek Koziolkiewicz**  
(senior)  
mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14  
godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

**ANTYSEPTYCZNE**  
**Pastyłki VALDA**  
(Pastilles Valda)

Posiadają niebywałe zalety  
zapobiegawcze i stwierdzoną skuteczność  
w leczeniu zaziębień,  
Bólów gardła,  
Ostrego lub przewlekłego zapalenia krtani,  
Chronicznego zapalenia oskrzeli,  
Katarów, Chrypki, Influenzy, Rozedny, i t. p.

**NALEŻY WIĘC ŻAĆ**  
we wszystkich aptekach i składach  
aptecznych wyłącznie

**PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA**  
(PASTILLES VALDA)  
w PUDEŁKACH z BANDEROLĄ  
CZERWONĄ  
i nazwą  
**VALDA**



**A. J. Filippowej-Lain-S. Rosten**  
jest nadzwyczajny środek, uleczający bardzo prędko i skutecznie.

**E K Z E M E,**  
Liszaje, Wysypki,  
Przyszcze, Oparzenia i t. p.  
Swierzb i ból przechodzą natychmiast  
Stoik Rb. 1.50.  
Kantor A. T. Filippowej pozostaje  
ten sam S. Petersburg Kazanaska, d.  
26, w bel-stoku i żadnych innych  
oddziałów niema.  
Wysyła się za zaliczeniem pocztowym,  
stosownie do taryfy pocztowej  
Jest w sprzedaży doskonałe mydło  
„Lain“ skuteczne do usunięcia wad  
skórnych, kawałek kop 75, pół tuzina  
Rb. 4. Higieniczny puder „Lain“ pu-  
delko Rb. 1. Krem do twarzy „Lain“  
banka Rb. 2. Zbiór traw dla wew-  
nętrnego użycia cena Rb. 1.50. Handlo-  
wym znak jest zatwierdzony przez urząd  
za № 1792, bez którego „Lain“ jest  
podrobiony. Oznaczone preparaty  
można otrzymać w sprzedaży w skła-  
dach aptecznych i aptekach.

**Dr. B. Rejt**  
SRĘDNIA № 5.  
Sp. choroby skórne, włosów, wene-  
ryczne, moczopłciowe i kosmetyka  
lekarska. Leczenie syphilisu Salvar-  
sanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“  
(wśródżylnie). Leczenie elektryczno-  
ścią (elektroliza) i masażem wibra-  
cyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—  
8, w niedziele od 9—2 po południu.  
Dla pań osobna poczekalnia.

**Choroby skórne, wene-  
ryczne i niemoc płciowa.**  
**Dr. Lewkowicz**  
Przy syphilisie stosowanie prep. „606“  
i „914“ Leczenie elektrycznością i ma-  
sażem wibracyjnym  
**Konstantynowska 12**  
**obok teatru Selina.**  
od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6  
w niedziele od 9 do 3. 2701—6

**Dr. L. Prybulski**  
POŁUDNIOWA № 2.  
Telefon 18-59  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka  
lekarska) weneryczne, moczopłciowe  
i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu  
Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606“ i  
„914“ wśródżylnie.  
Leczenie elektrycznością i masa-  
żem wibracyjnym.  
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od  
4—9 po poł. panie od 5—6 po poł.  
Dla pań osobna poczekalnia.

**Astma.**  
Każdy astmatyk otrzyma bez-  
płatnie ilustrowaną broszurę  
o aparacie Vixolowym, zadzi-  
wiającym wynalazku  
Vixol Limited Merton Abbey  
w Londynie. Jeżeli po 4 ty-  
godniowym stosowaniu aparatu  
chory nie zauważy pożądanego  
skutku, otrzymuje z powrotem  
wpiacaną za aparat sumę.  
Główny Reprezentant **M. Kozłowski**  
i **S-ka.** Apteka ul. Boduena № 1.  
w Warszawie. r198—3—1

**Dr. Leyberg**  
Weneryczne, piciowe i skóry od  
10—1, 6—8. Niedziele i święta  
od 8—1.  
Dla Pań—5, poczekalnia od  
dzielnia.  
**Krótką 5, tel. 26-50**

**Dr. med. Karol Rieder**  
choroby dzieci.  
Hawrot 7. r134—0—3

**Specjalista chorób wenerycznych,  
skórnych i dróg moczowych**  
**D-r S. KANTOR,**  
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej  
Telefon 19-41.  
Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowa-  
nie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Świa-  
tłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium  
lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syphilis i le-  
czenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elek-  
troterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny  
podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa).  
Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań  
osobna poczekalnia. r2521—0—1

**Thiotymina**  
Aptekarza J. Xumplet  
(w Noworadomsku, gub. Piotrkow-  
ska)  
Zatw. przez Urząd Lekar. Petersb.  
za № 6816.  
Zalecany przez pp. Lekarzy z  
niezawodnym skutkiem jako śro-  
dek znakomity w przypadkach  
chorób dróg oddechowych jak:  
katar krtani, katar oskrzeli, katar  
płuc, kaszel. Pobudza łaknienie,  
wzmocnia organy trawienia, a tem  
samem przyczynia się do ogólne-  
go polepszenia stanu chorego.  
Sposób użycia przy każdym flako-  
nie. Żądać we wszystkich aptekach  
i składach aptecznych. 52

**Dr. Leyberg**  
Weneryczne, piciowe i skóry od  
10—1, 6—8. Niedziele i święta  
od 8—1.  
Dla Pań—5, poczekalnia od  
dzielnia.  
**Krótką 5, tel. 26-50**

**Doktor**  
**B. Donchin**  
specjalista  
chorób oczu  
69. Piotrkowska 69.  
Telefon 28-39.  
Lecznica ze stałymi łóż-  
kami.  
Godziny przyjęć w ambulator-  
jum od 10—12 i od 4—7 po poł.  
Przyjmuje chorych na stałe.

**Dr. L. Klaczkin** **Dr. E. Szyldekret**  
**Konstantynowska 11.** Akuszerya i choroby kobiece  
Syphilis, skórne, weneryczne, Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51  
choroby dróg moczowych. także wejści z Piotrkowskiej 3  
(Hotel Polski)  
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 Godz. przyj. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—12 rano 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—7 w  
wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

**Dr. med. Z. Golc**  
choroby skórne i wener.  
ul. Mikołajewska № 18  
Telefonu № 2060.  
Golc przyjmuje od 9 do 12 i od 4 do  
do 7 i pół w. w. w. Niedziele i święta od  
9 do 12 i od 4 do 7

**Dr. A. Steinberga**  
Lecznica  
Benadykta № 3 telefon 22-62.  
Oddziały: Ortopedyczny, Roent-  
genologiczny, Światłolecznicy i elek-  
tryczny.  
Skrzywienia kręgosłupa, choroby  
kości, mięśni, choroby nerwowe etc.  
(Godziny przyjęć 10—12 i od 4—7)

**Masażystka**  
**M. Margulies**  
mieszka obecnie  
Piotrkowska Nr. 92.  
lewa oficyna 4-te wejście  
Masaż ogólny i kosmetyczny, radykał-  
ne usuwanie wągów i brodawek.  
Manicure, pielęgnowanie włosów  
i skóry.  
Przyjmuje, od 4-ej do 7-mej wiecz.  
Poszukiwane są uczennice 24—8



# CASINO

Od dziś do Piątku 14 lutego włącznie:

Między innymi

Sensacja!

## Krabia Monte Christo

Sensacja!

Według wiekopomnego arcydzieła Dumasa (Ojca)  
Wstrząsający i sensacyjny dramat w 3 aktach.

## Prens szuka posady

Wspaniała komedia w wykonaniu ulubieńca publiczności Prens.

Orkiestra koncertowa „Sextet”. ■ Orkiestra koncertowa „Sextet”.



### Nowy dział!

Wyroby srebrzone na białym metalu słynnej fabryki

### ARTHUR KRUPP

w Berndorf (Austria)

jak również wyroby z czystego niklu i Alpacel tejże fabryki.

### Zabokrzecki i S-ka

W Warszawie Marszałkowska 124 (dom Rosja).  
2683-14

### Nowa filja

## Fabryki obuwia Jakób Windmann,

165 Piotrkowska 165.



Bogaty wybór  
eleganckiego obuwia

5 proc. ustępstwa od nadzwyczaj niskich cen hurtowych.

Ponadto zaznaczamy że od 6 do 15 lutego oddajemy 5 proc. targu dziennego na korzyść chrześcijańskiego i żydowskiego Tow. dobroczynności.

### Parlez vous Français? Ogłoszenia drobne.

Przenumerujcie czasopismo ilustr. „Le Français” journal amusant et instructif z polskimi słówkami. Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Łatwy i przyjemny sposób odświeżenia znajomości francuskiego języka i udoskonalenia się w nim. Rocznie Rb. 3, kw. 90 kop. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie. r458-3

### KURSA

stenografii i pisania na maszynach i. Sekulowicza w Warszawie, Marszałkowska 74, ucząc zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. r490-13-1

- A. Wyjeżdżając, muszę zaraz rozsprzedać różne meble z pięciu pokoiów za bezcen. Nowo Cegielińska 6-7, front. 850-10
- A. Angielka udziela lekcji angielskiego i ma godziny wolne. Główna 47, m. 8. 832-3
- A. Meble z 4-ch pokoiów sprzedam za bezcen. Południowa 24-14. 889-3
- D. Do sprzedania gramofon dwusprężynowy z 42 płytami, ul. Pańska 67 m. 22. 910-1
- D. Do sprzedania duży wyżej brązowy do polowania. Średnia 5 m. 8. 863-3

## ZARZĄD

### Tow. Kolei Elektrycznej Łódzkiej

ma honor podać do wiadomości PP. akcjonariuszów, że stosownie do § 37 Ustawy Towarzystwa

## 16 roczne zwyczajne ogólne zgromadzenie

odbędzie się we środę dn. 27 lutego/12 marca r. b. o godzinie 4-ej po południu w sali Giełdy Łódzkiej, Piotrkowska 87.

**Porządek dzienny:**

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1912.
2. Podział zysków za rok 1912.
3. Zatwierdzenie budżetu za rok 1913.
4. Wybór członków Rady Zarządzającej i kandydatów na miejsce ustępujących.
5. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.

PP. akcjonariusze, pragnący przyjąć udział w 16 ogólnym zebraniu, winni złożyć w biurze Zarządu w Łodzi przy ul. Tramwajowej № 6, nie później, jak do dn. 20 lutego/5 marca r. b. akcje, lub kwity depozytowe dla otrzymania biletów wejścia.

Gdyby zebranie ogólne, naznaczone na dzień 27 lutego/12 marca r. b. nie doszło do skutku z powodu przedstawienia niedostatecznej ilości akcji, to we czwartek dn. 21 marca/3 kwietnia r. b. w tym samym lokalu i o tej samej godzinie odbędzie się powtórne ogólne zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość przedstawionych akcji. r479-1-1

- D. Dobrze zgrana teatralna orkiestra, z najnowszym repertuarem przyjmuje zamówienia na koncerty, bale, rauty, zabawy i t. p. od 4 osób włącznie z fortepianem do 80 osób, po cenach przystępnych. Bliższa wiadomość u kapelmistrza D. Kopp, ulica Średnia № 12. 907-1
- F. Reblanka izraelitka z czteroklasowym wykształceniem, muzyką poszukuje lekcji albo demi-placa. Dzielna 36 m. 11. 972-2
- M. Meble żelazne, materace, wyżywienie, naczyń aluminiowych, kuchenne. Ceny najniższe na raty Chodkowski Lenk Mikołajewska 25, Brzezińska 5. 894-3
- P. Pianina nowe, używane gramofony, płyty. Ceny najniższe, na raty. Chodkowski Mikołajewska 25. 895-3
- P. Pokój frontowy o dwóch oknach lub pokój o jednym oknie do wynajęcia. Południowa 42 m. 15 front Illi-piętro. 919-0
- P. Potrzebny zdolny „Wojażer”, na miasto i okolicę do sprzedaży farby dla domowego użytku. H. Białygorzki, Zawadzka 19. 923-1
- P. Potrzebny chłopiec do stolarza Nowaka 6. 909-2
- P. Ples biały „szpic” przybłąkał się odebrać można za zwrotem kosztów Ludwika 44. 922-1
- P. Przybłąkał się ester biały, z czarnymi łatami i czarnym tłem. Zgierzka 92. M. Janowski. 916-1
- Rutynowany buchaler, z wyższym wykształceniem handlowym, ze znajomością miejscowych języków, poszukuje w Łodzi lub Pabjanicach odpowiedniej posady w fabryce, lub interesie handlowym. Łaskawe oferty adresować proszę: Łódź, Zachodnia 37, Administracja „N. Kurjera Łódzkiego” dla „Buchaltera W. Z.”
- S. Samotna osoba poszukuje zaraz mieszkania przy rodzinie. Otwarty „A.A.A.” w administracji. 920-1
- S. Skradzione portfel z 5 rb. i paszportem, wydanym z gminy Luboła, pow. tureckiego, gub. katowskiej, na imię Maksymiljana Chudzika Zgierzka 86. 915-3
- Z. Zaginął patent na sprzedaż produktów spożywczych, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Antoniny Filipiak. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem Bałucki Rynek № 4. 911-8
- Z. Dolna krawcowa z krojem posadkuje szycia w domach prywatnych i bona z szyciem. Ul. Karola 26 m. 3. 918-3
- Z. Zaginął kwit na rb. 8 kop. 48 na Rzeźnię Bałucka, wydany przez sołtysa gm. Radoguszek, na imię Jana Pieczyńskiego. 908-1
- Z. Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Urenhila Beltera. 897-3
- Z. Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Hugona Winklera. 905-3
- Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Siołomy Piotrkowskiego, na imię Stefana Biegańskiego. 917-1
- Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Hirszberga i Herzenberga, na imię Stanisława Kurczewskiego. 914-3
- Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Sztrejregena, na imię Marianny Kizlach. 915-1
- Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Wolkowicza, na imię Józefa Jana Golke. 905-1

### Teatr „URANIA”

Program od 1 do 15 Lutego n st.

M-LLE RAKSO  
Ntbodywało tresowanie 14 psów.  
FRANZ HINDRO  
Wielki artystyczny komik  
Trupa Andrzeja ZADOLSKIEGO  
wykona oryginalne pieśni  
Pierwszy raz w Łodzi  
Czesław BARON KADEN  
Zakończył Warszawsk. „Momusa”  
URANIA EIO  
PIESN ROZPACZY  
Dramat 2-ch częściach  
BĘDĄ AGENTEM POLICYJNYM  
komizmo  
ZABTY I RAMOTKI  
komizmo

**Ceny miejsc zmniejszone**  
I miejsce 60 k. II 40 k. III 30 k. Galerja 15 kop.  
Dzielnicy i ucząca się młodzież placu połowę.

Początek przedstaw. o godz. 8 i 10 wieczór.

### „MAXIME”

Przedstawienie o 12 w nocy.

**Program**  
GRISTIL FEISEN  
Koncertowa śpiewaczka  
MELITTA BRENTANO  
Niemiecko-rosyjska śpiewaczka  
GITTA SZAMAZI  
Węgierska śpiewaczka  
KRASSOWSKA  
Rosyjska subretka  
SKOTNICKI  
Polski humorysta  
DZIAFFE  
Wykona oryginalne romansy  
S V E T E  
Niemiecka subretka  
SADDI MAY  
Angielska śpiewaczka i tancerka  
V E R D I E R  
Wiedeńska subretka  
KAMMA WESSEL  
Wiedeńska subretka  
SVENGALI  
Kaskaderska subretka

### Lombard

D. Watchowicz i Syn  
Potudniowa 20  
zawiadamia że (31 stycznia) 13 lutego i dni następujących odbywać się będzie

### Licytacja

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych.

812-8-1